

Wojciech Hanus

Matka czwórki dzieci. Rodzina Strutyńskich, Drohobycz

We wrześniu 1939 r. Rzesza Niemiecka i Związek Sowiecki dokonały zbrojnej inwazji na Polskę rozpoczynając II wojnę światową. W wyniku tej agresji prawie 6 milionów polskich obywateli straciło życie, w tym ok. 3 miliony Polaków żydowskiego pochodzenia. Na okupowanych terenach Polski Niemcy wprowadzili karę śmierci nawet za najmniejszą pomoc Żydom...

Marię Strutyńską opiekowała się czwórką swoich dzieci i dała schronienie trzynastu osobom pochodzenia żydowskiego ściganym przez niemieckich okupantów.

Maria Strutyńska z domu Gajewska wraz z mężem Klaudiuszem, w okresie okupacji niemieckiej mieszkali w Drohobyczu w dystrykcie Galicja Generalnego Gubernatorstwa. Maria pracowała jako nauczycielka języka polskiego i niemieckiego, zaś Klaudiusz był inżynierem górnictwa. Obydwoje wychowywali czwórkę dzieci: Teresę, Kazimierę, Lesława i Stanisława. Stanowili bardzo pobożną i religijną polską rodzinę. Przed wojną pozostawali w przyjacielskich stosunkach z miejscowymi Żydami. Klaudiusz Strutyński utrzymywał zażyłą znajomość z Żydem o nazwisku Henefeld. Gdy w 1939 r. władza sowiecka eksmitowała całą jego rodzinę z mieszkania, Strutyńscy przez pewien czas wynajmowali im pokój w swoim domu.

Klaudiusz Strutyński zmarł na początku 1941 r. Pół roku później 22 czerwca Adolf Hitler wydał rozkaz rozpoczęcia operacji Barbarossa zrywając zawarty dwa lata wcześniej pakt niemiecko-sowiecki. Wojska niemieckie wkroczyły do Drohobycza 3 lipca 1941 r. Rozpoczął się wówczas dla miasta trzyletni okres okupacji niemieckiej. Niemcy dążyli do likwidacji polskich elit i do całkowitej zagłady osób pochodzenia żydowskiej.

Wiosną 1942 r. do Marii Strutyńskiej z prośbą o pomoc zwróciła się szukająca kryjówki Żydówka Mina Henefeld, żona znajomego Żyda, który zginął wkrótce po nastaniu okupacji niemieckiej. Polka przejęta jej losem, zdecydowała się przyjąć pod swój dach ową Żydówkę wraz z córką Lidią i kuzynką Szanką Kluberg. Z czasem na prośbę Miny Henefeld, Maria ukryła także w swoim domu, jej rodziców i troje rodzeństwa tj. Lolka, Frydę i Sabinę Zussman wraz z dwójką dzieci Mańkiem i Sewerynem. Polka postanowiła pomóc także swojej

przyjaciółce Gustawie Liberman, jej siostrze Sabinie i jej mężowi. Łącznie w domu Marii znalazło schronienie 13 Żydów.

Żydzi ukrywali się w niewielkiej kryjówce pod podłogą jednego z pokoi i na strychu. Maria wraz z córką Teresą i pozostałymi dziećmi organizowała dla nich pożywienie oraz najpotrzebniejsze przedmioty codziennego użytku. Ukrywający się starali się wspierać swoich dobroczyńców, przekazując im na wymianę cenne przedmioty np. maszynę do szycia marki Singer, co pozwalało zgromadzić Marii kilkudniowe zapasy żywności. Ukrywającym jak i ukrywanym towarzyszył nieustanny strach.

Poza ukrywaniem Maria udzieliła także pomocy Harremu Zaimerowi, któremu przekazała metrykę chrztu swojego syna. Dzięki niej wyrobił paszport i wyjechał do Szwajcarii.

Do denuncjacji rodziny Strutyńskich przyczynił się sąsiad narodowości ukraińskiej. W czerwcu 1943 r. wieczorową porą do domu Marii przybyli funkcjonariusze żandarmerii niemieckiej i ukraińskiej policji pomocniczej. Przebywający w domu Żydzi nie zdążyli przedostać się do piwnicy i zostali odnalezieni w jednym z pokoi oraz na poddaszu. Funkcjonariusze niemieccy aresztowali Marię Strutyńską i ukrywanych Żydów. W czasie rewizji w domu przebywała także córka Marii, Teresa, której udało się uciec. Pomógł jej jeden z ukraińskich policjantów, którym okazał się były uczeń jej matki, Marii. Młody Ukrainiec jak wspominała po latach Teresa, wziął ją za rękę i wyprowadził do przedpokoju, a następnie kazał jej uciekać przez okno. Znalazła schronienie u sąsiadów, gdzie przeczekała rewizję. Pozostałych domowników, dwóch synów Marii, Stanisława i Leszka oraz córki Kazimiery nie było wówczas w domu.

Warto dodać, że kilka dni przed rewizją dom Strutyńskich opuściła także jedna z Żydówek Lidia Henefeld. Po pewnym czasie została jednak odnaleziona i rozstrzelana w miejscowej cegielni. Przed śmiercią historię swojego ukrywania zdołała opowiedzieć ciotce Idzie Rubinstein, której udało się przeżyć Holocaust. Po latach informacją tą podzieliła się z Instytutem Yad Vashem w Jerozolimie.

Po przeszukaniu i splądrowaniu domu, Maria Strutyńska została aresztowana i osadzona w miejscowym areszcie, gdzie przebywała według relacji jej córki Teresy przez dwa miesiące. We wrześniu 1943 r. Niemcy przewieźli ją do więzienia we Lwowie przy ul. Kazimierzowskiej,

gdzie została zabita w marcu 1944 r. Ukrywani przez nią Żydzi najprawdopodobniej także zostali straceni.

29 marca 1990 r. Maria Strutyńska i jej córka Teresa zostały uhonorowane tytułami Sprawiedliwych wśród Narodów Świata.

Historycy szacują, że Polacy w czasie II wojny światowej uratowali kilkadziesiąt tysięcy swoich żydowskich współobywateli. Niemieccy okupanci zabili za tę pomoc około 1000 Polaków.

Publikacja dotycząca rodziny Strutyńskich – Kamil Bielas w: *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, t. I, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Warszawa 2019, s.302.